

dr hab. Elzbieta Czaplińska – Mrozek  
Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna  
im. L. Solskiego w Krakowie  
Filia we Wrocławiu  
Wydział Aktorski

## **Recenzja**

dorobku artystycznego, pedagogicznego oraz rozprawy doktorskiej „Felicja czyli każdy ma to, na co zasługuje – praca nad rolą Felicji w przedstawieniu *Krum* w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego” Pani Anny Radwan – Gancarczyk napisana na zlecenie Rady Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie.

Pani Anna Radwan – Gancarczyk jest absolwentką Szkoły Muzycznej i Liceum Muzycznego w Krakowie w klasie skrzypiec. Studia Aktorskie w PWST im. L. Solskiego w Krakowie ukończyła w roku 1990. Spektaklem dyplomowym, w którym zagrała w reż. K. Lupy były *Szkice z człowieka bez właściwości* wg R. Musila. Od roku 1991 należy do Zespołu Aktorskiego Narodowego Teatru Starego w Krakowie. Współpracuje także z Teatrem Nowym w Warszawie.

### **I Dorobek Artystyczny**

Dorobek artystyczny Pani Anny Radwan obejmuje role teatralne, role w TV, filmach, serialach. To dorobek różnorodny i bogaty. Ok 50 różnych ról teatralnych – ról w repertuarze klasycznym – Szekspir, Słowacki, Lorca, Kleist, Czechow, Potocki, Rilke, Fredro, Goethe, Turgieniew, Molier, Krasiński, Dostojewski, Wyspiański, Ajschylos i inni. Obok klasyki obfitość ról w repertuarze teatralnym autorstwa Demirskiego, Zadary, Levina, Wasowskiego i Przybory, Grechuty, Radwana, Mrozka, Gombrowicza, Gibsona i innych. Swoje role tworzyła pracując z K. Lupą, R. Zioło, T. Bradeckim, J. Peszkiem, J. Jarockim, B. Sass, K. Warlikowskim, M. Wojtyszko, M. Grabowskim, K. Kutzem, M. Fiedorem, J. Klatą, M. Zadarą, K. Garbarczewskim, M. Strzępką, K. Bogomołowem i innymi.

Wielka literatura teatralna i znakomici reżyserzy - wszystko to, co stwarza aktorowi możliwość rozwoju, kształtowania świadomości zawodowej i doświadczania są bez wątpienia udziałem doktorantki i stanowią Jej niezaprzeczalny atut prezentując tak bogaty dorobek artystyczny. Osobną wartością jest lista Teatrów Telewizji (około 30 – tu), w których zagrała w reż. K. Warlikowskiego, M. Grabowskiego, K. Kutza, K. Jandy, K. Babickiego, T. Bradeckiego, K. Zalewskiego, L. Adamica, A. Domalika, M. Wojtyszki i innych. I jeszcze filmy i seriale (ok 40 – tu). To role u F. Bajora, A. Wajdy, J. Borcucha, M. Szumowskiej, J. Stuhra, J. Antczak i innych.

szkół muzycznych, grają na instrumentach, więc porozumiewają się ze sobą terminologią muzyczną.

Piosenka to przedmiot, który obdarza jako pedagog jakimś szczególnym ukochaniem – traktuje śpiew jako sposób komunikowania się z partnerem na scenie i z publicznością, nigdy nie jest to sposób prezentowania siebie, swoich umiejętności partnerowi czy publiczności. Z pasją i uporem walczy o uwolnienie studentów od lęku przed śpiewaniem, o świadomość ograniczeń i pokonywanie ich oraz doprowadza do momentu, gdy śpiewanie staje się dla nich przyjemne. Napisała: *Jestem szczęśliwa patrząc jak zmagają się ze sobą i jak wygrywają*. Pani Anna Radwan jest pedagogiem otwartym, empatycznym, pełnym pasji i energii. Pedagogiem elastycznym, nie zrutynizowanym, przyjmującym każde nowe wyzwanie z radością i zapałem – takie wrażenie odnoszę. Prowadzenie studentów w wielu przedmiotach – Proza, Wiersz, Sceny Klasyczne i Współczesne, a także Piosenka jest zadaniem niezmiernie trudnym i wymagającym ogromnej dyscypliny intelektualnej i emocjonalnej. Pani Anna Radwan temu wyzwaniu sprostała! Wielkie brawa! Napisała: *Praca ta dostarcza mi wiele radości, jest dla mnie niezwykle inspirująca. Odczuwam dumę, satysfakcję i autentyczne wzruszenie obserwując jak młodzi ludzie poszerzają swoje umiejętności zawodowe i kształtują swoje osobowości. Odnoszę wrażenie, że pozostajemy w przyjaźni (nie wyobrażam sobie innej atmosfery pracy) nawet po ukończeniu przez nich studiów*. Taka postawa pedagogiczna i stosunek do studentów jest mi szczególnie bliski a praca obejmująca różne przedmioty również. Posiadam bardzo podobne doświadczenia pedagogiczne (prowadziłam zajęcia z Wymowy, Wiersza, Prozy, Scen Klasycznych i Współczesnych – obecnie Sceny Współczesne), więc tym samym rozumiem i trudności i lęki z tym związane, ale i radość i zapał towarzyszący próbom sprostania takim wymaganiom oraz potrzebę elastyczności, uważności w wykorzystywaniu nabywanych umiejętności w pracy nad różnymi przedmiotami.

### III Rozprawa doktorska

Przedmiotem zgłoszonej przez panią Annę Radwan rozprawy doktorskiej

Felicja,

Czyli

Każdy ma to, na co zasługuje

Praca nad rolą Felicji w przedstawieniu *Krum* w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego, promowanej przez dr hab. Małgorzatę Hajewską – Krzysztofik, jest opis roli, która stała się niezwykle ważna dla autorki – poszerzając Jej świadomość zawodową i możliwości aktorskie. Praca złożona ze wstępu, szczęściu rozdziałów ciekawie zaproponowanych konstrukcyjnie i bibliografii spójnie korespondującej z tematem rozprawy.

Opisy pełnie niebanalnych refleksji to wynik trzeciego spotkania z K. Warlikowskim. Pierwsze to czas studiów i praca Anny Radwan nad etudami aktorskimi pod opieką pedagogiczną reżysera. Drugie – to realizacja kameralnego spektaklu *Markiza O* wg Heinricha von Kleista. Spektakl nie był dobrze przyjęty przez krytykę, a reżyserowi zarzucono nieudolne

co było zasługą reżysera stwarzającego pejzaże światów i okoliczności pozwalające aktorom na stymulowane i ukierunkowane przez niego szaleństwo. To rozbrojenie powagi dotyczyło improwizacji na temat pogrzebu, stypy – pomocne w scenie zdmuchiwanie prochów Tugatiego – w scenie stypy, którą autorka bardzo polubiła *Jej obrazoburczość została zaakceptowana przez widownię i przyjęła formę wdzięczności za oswajanie tematu tabu.*

Ale to, co najważniejsze w tym rozdziale to opisane przez Annę Radwan - Jej aktorskie doświadczenie czegoś zupełnie nowego, wzbogacającego, wyzwalającego. Zaufanie do intuicji i uwolnienie od przekonania o „nieomyślności i konieczności analizy przyczynowo – skutkowej, konsekwencji budowania roli”. Napisała: *Pojawiła się pewnego rodzaju niezależność i odwaga pokazywania człowieka takim, jakim jest poprzez jego zachowanie i działanie, nawet jeśli jest ono niezrozumiałe i odpychające. Nie odrzucam rzecz jasna konieczności dogłębnej analizy i zrozumienia motywacji postaci, ale przestaje być dla mnie problemem irracjonalny obowiązek jej tłumaczenia.* To uczucie wyzwalające nowe pokłady energii i twórczych zachowań, a radość aktora z ich odkrycia jest wzbogacająca i ogromna. To poszerza świadomość zawodową i odkrywa nowe, nieznane dotąd przestrzenie. Świetnie rozumiem dlaczego właśnie rola Felicji stała się wyborem p. Anny Radwan w staraniach o uzyskanie stopnia doktora sztuk teatralnych. Stała się przełomem, punktem odniesienia w myśleniu o aktorstwie, o sposobach i drogach dochodzenia do stwarzania wiarygodnego istnienia scenicznego. Tak jak w drodze pedagogicznej, tak i tu zauważam ogromne podobieństwo. Absolutnie porównywalne doświadczenia wyniosłam z pracy z K. Lupą, więc moje zrozumienie jest pełne.

W rozdziale „Felicja” autorka celnie i inteligentnie punktuje najistotniejsze odniesienia osobowościowe swojej bohaterki, które pomogły stworzyć autentyczne i wiarygodne istnienie sceniczne.

Felicja ma przymus bycia ważną, znaczącą osobą – dopasowuje swoje role (maski) Żony – Opiekunki – Kochanki. Wścibska, złośliwa, z „pozycją społeczną”, bywająca wszędzie i wszystko pogardliwie komentująca i wyszydająca skrzętnie skrywa dramat bezlitośnie przeciekającego przez palce życia toczącego się od jednej do drugiej uroczystości. Upiorne poczucie humoru, kiczowaty styl, kryzys małżeński, kompulsywne obżarstwo i pustka i samotność i akceptacja tego wszystkiego w ucieczce przed byciem samą. Spektakl grany jest od 11 lat, tym samym ogląd p. Anny Radwan wraz z własnymi doświadczeniami nieustannie się przeobraża, dopełnia. Napisała, że obecnie „czulej” patrzy na Felicję, z dużo większą wyrozumiałością. „Ona” i Dulce (jej mąż) mają tylko siebie, kaleczą się wzajemnie, szarpią i negują, jakby były to wyrazy absolutnej akceptacji. Wykazują „drapieżną” gotowość trwania u boku człowieka, który jest, jaki jest. Jest jeszcze wątek niespełnionego macierzyństwa Felicji.

W tworzeniu tej roli uruchomiona została autorki „czułość, obserwacja i intuicja”. Musiała odnaleźć w sobie przestrzenie dotąd nie rozeznane, nie eksploatowane, wyciszone – te fragmenty osobowości, które nie są u Niej dominujące, ale tkwią gdzieś głębiej – wykorzystać je twórczo i kontrolować.

I partnerstwo – uważność skierowana ku partnerowi scenicznemu w budowaniu relacji, czujność w stosunku do partnera. Piękne słowa o partnerze i jego niepowtarzalności (Stanisława Celińska), odmienności w kolejnych spektaklach, czyli o wyczuciu partnera, o dopasowaniu się, o reagowaniu na tę zmieniającą się kondycję, na to co proponuje dzisiaj, nie wczoraj. Tak powstała znakomita scena będąca, jak pisze autorka  *pewnego rodzaju pojedykiem dwóch zakłamujących rzeczywistość kobiet walczących o PRAWDĘ, czyli o Swoją wersję i interpretację toczących się zdarzeń, ale też o utrzymanie PRESTIŻU.*

Jest tu także opis zabiegu scenicznego, który uzmysławia czym może stać się dla aktora fakt upadku i zgubienia peruki w trakcie szamotaniny z panią Krum. Jak taki rodzaj obnażenia, kompromitacji wpłynie na dalszy ciąg sceny, na dialog? Jak się pozbierać? Jak znowu zyskać przewagę? Wykorzystana okazja do odkrycia odświeżających się kolejnych barw Felicji. Wszystko, o czym pisze autorka odnalazłam z przyjemnością i zachwytem oglądając zapis spektaklu.

Z wielką uwagą przeczytałam pracę Pani Anny Radwan. Napisana jest świetnym stylem, w sposób przejrzysty i skondensowany, obfituje w trafne i ciekawe spostrzeżenia oraz refleksje.

Przedstawiona mi do oceny praca doktorska spełnia wymogi art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2013 roku o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005r. nr 164, poz. 1365 oraz Dz.U. z 2011r nr 84 poz. 455).

Jestem przekonana, że Pani mgr Anna Radwan – Gancarczyk posiada wszelkie umiejętności do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej i naukowej, które w połączeniu z Jej ogromnym dorobkiem i osiągnięciami twórczymi uzasadniają w pełni nadanie doktorantce stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk teatralnych.

*E. Celińska - Mrodek*